

Sygn. akt II W 118/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Bożena Oblńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25.04.2019 r.

sprawy przeciwko

W. R. urodz. (...) w P.

synowi M. i M. z d. Ś.

obwinionego o to, że w dniu 10 maja 2018 r. o godz. 14.00 w miejscowości C., ul. (...) wbrew obowiązkowi nie oznaczył w sposób odpowiadający wymaganiom i łatwo dostrzegalny miejsca prowadzenia robót oraz pozostawionych na drodze przedmiotów w wyniku czego doszło do uszkodzenia pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...) na szkodę T. A.,

tj. o wykroczenie z art. 84 k.w.

orzeka

I. Uznaje obwinionego W. R. za winnego popełnienia zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu, przy czym uzupełnia opis czynu o to, że obwiniony nie oznaczył przedmiotów w postaci tak zwanego suchego betonu, stanowiącego wykroczenie z art. 84 k.w. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza mu karę 200 (dwustu) złotych grzywny.

II. Na podstawie art. 119 § 1 k.p.s.w. w zw. z art. 3 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych w kwocie 190 (stu dziewięćdziesięciu) złotych.

Sygn. akt II W 118/19

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 25 kwietnia 2019 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy, ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniony W. R. w dniu 10 maja 2018 r. prowadził roboty brukarskie związane z położeniem kostki brukowej na drodze dojazdowej do posesji przy ul. (...) w C.. Materiał na podsypkę pod kostkę tzw. suchy beton został wysypany obok posesji. Część tego materiału znalazła się na ul. (...). Obwiniony nie oznaczył tego suchego betonu w sposób łatwo dostrzegalny. Około godziny 14-ej ulicą (...) w C. przejeżdżał T. A. samochodem marki O. (...) o nr rej. (...). T. A. najechał na tzw. suchy beton, który stwardniał na słońcu i pękł pod wpływem ciężaru samochodu. Pokrzywdzony pojechał na swoją działkę znajdującą się około 100 metrów od miejsca zdarzenia, obejrzał samochód i stwierdził, że

miął uszkodzoną listwę i próg z lewej strony. Pokrzywdzony nie naprawił uszkodzenia, wstępnie wartość naprawy wycenił na kwotę 1.500 złotych.

Dowód:

- zeznania T. A. (k.4,47),
- częściowo wyjaśnienia obwinionego (k.18,46v),
- zeznania E. K. (k.47v),
- protokół oględzin (k.7-8),
- dokumentacja fotograficzna (k.9-12),
- zdjęcie i szkic (k.44,45).

Obwiniony podczas postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k. 18). Stwierdził, że w maju 2018 r. prowadził prace brukarskie na terenie posesji w C.. Na teren tej posesji przyszedł mężczyzna, który poinformował go, że około godziny wcześniej przejeżdżał obok tej posesji i uszkodził samochód, nie podał jak do tego doszło, był arogancki i ubliżał im. Podczas rozprawy również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił złożenia wyjaśnień, podtrzymał wcześniejsze, odpowiadał na pytania obrońcy (k.46v). Podał, że pokrzywdzony wszedł na posesję i stwierdził, że uszkodził sobie samochód, chciał dogadać się, ale też straszył wezwaniem Policji.

Wyjaśnienia obwinionego zasługują na wiarę w części, w której podał, że wykonywał pracę brukarskie przy ulicy (...) w C., do położenia kostki używali tzw. suchy beton, a następnie przyszedł do nich pokrzywdzony i miał pretensje w związku z uszkodzeniem samochodu. Ta część wyjaśnień jest bowiem logiczna i rzeczowa oraz znajduje potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonego (k.4,47) jak i protokole oględzin (k.7-8) oraz dokumentacji fotograficznej (k.9-12). Nie jest wiarygodna ta część wyjaśnień obwinionego, w której podał, że pokrzywdzony miał całkowicie niezasadne pretensje wobec niego. Należy zwrócić uwagę, że pokrzywdzony wcześniej nie znał obwinionego i nie miał z nim żadnych konfliktów, w tej sytuacji byłoby nielogiczne, że zgłosiłby pretensje o uszkodzenie samochodu gdyby takie zdarzenie nie miało miejsca. Wyjaśnienia obwinionego w części, w której kwestionował swą winę nie zasługują zatem na wiarę, gdyż są sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego (k.4,47), protokołem oględzin (k.7-8) oraz dokumentacją fotograficzną (k.9-12).

Pokrzywdzony T. A. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.4), że w dniu 10 maja 2018 r. wracał do domu z pracy, wjechał na ul. (...). Na wysokości jednej z posesji były prowadzone prace polegające na ułożeniu kostki brukowej, materiał budowlany w postaci suchego betonu był na środku drogi. Nie był ten materiał w żaden sposób oznaczony i nie można było go ominąć. Wjechał samochodem na ten materiał i pojechał do swego domu, który znajduje się blisko tego miejsca. W domu zauważył, że samochód został uszkodzony. Poszedł na działkę obok której doszło do zdarzenia. Pracownicy tam zatrudnieni twierdzili, że nic się nie stało. Podczas rozprawy zeznał (k.47), iż wracał z pracy około godziny 14-tej, zobaczył, że na całej drodze była wysypka betonowa, jechał ostrożnie i usłyszał huk, pojechał do domu i obejrzał samochód. Poszedł z powrotem na tą działkę, kierowca koparki zbierał podsypkę. W samochodzie miał urwaną listwę i uszkodzony próg, nie naprawił samochodu, wycenił uszkodzenia na 1.500 złotych.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień obwinionego, protokole oględzin (k.7-8) oraz dokumentacji fotograficznej (k.9-12). Pokrzywdzony jest osobą obcą dla obwinionego, nie miał z nim żadnych konfliktów przed zdarzeniem i byłoby nielogiczne, żeby zgłosił nieprawdziwe zdarzenie na jego niekorzyść.

Świadek E. K. zeznała (k.47v), że zleciła wykonanie prac budowlanych polegających na ułożeniu kostki brukowej na podjeździe do działki. Nie była obecna przy tej sytuacji, jak przyjechała na działkę wówczas kobieta, która jest

z pokrzywdzonym była u niej na działce i awanturowała się z pracownikami. Pracownicy powiedzieli jej, że zostali oskarżeni o uszkodzenie samochodu pokrzywdzonego, nie przyznawali się do tego. Zamawiała materiały potrzebne do ułożenia kostki. Suchy beton był składowany na tej pustej działce obok jej posesji, nie wie czy suchy beton znalazł się na drodze.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonego, wiarygodnej części wyjaśnień obwinionego i protokole oględzin samochodu (k.7-8). Należy zwrócić uwagę, że świadek nie widział bezpośrednio zdarzenia ani jego skutków, zna je jedynie z relacji stron.

Sporządzone w toku postępowania dokumenty w postaci dokumentów wymienionych na k. 47v zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, były sporządzone bezstronnie i obiektywnie, nie były kwestionowane przez strony, stąd stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia czynu przypisanego obwinionemu nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Obwiniony prowadził roboty budowlane na terenie działki E. K. w C. przy ul. (...), materiał niezbędny do ułożenia kostki brukowej był składowany na terenie sąsiedniej posesji, ale jego część znajdowała się na ul. (...). Ta pozostała część nie była w żaden sposób oznaczona, a powinna być oznaczona tak, by kierujący samochodami nie uszkodzili swych samochodów najężdżając na tzw. suchy beton. Materiał ten składa się z cementu i piasku, po pewnym czasie zastyga na słońcu i stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa samochodów, które najadą na niego. Obwiniony powinien wiedzieć o tej właściwości suchego betonu i nie dopuścić do sytuacji, gdy znajdował się on na drodze, zastygł i uniemożliwił bezpieczne korzystanie z drogi. Pokrzywdzony najechał na zaschnięty suchy beton nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa, sądził, że mógł przejechać bezpiecznie, gdyż miejsce to nie było oznaczone jako potencjalnie niebezpieczne.

Czyn obwinionego należy zakwalifikować zatem jako wykroczenie z art. 84 k.w., gdyż polegał na tym, że naruszył obowiązujące zasady wykonywania robót przy drogach publicznych i nie oznaczył miejsca ich prowadzenia w ten sposób, by użytkownik drogi nie doznał uszkodzenia samochodu, a spowodowało to zagrożenie bezpieczeństwa ruchu.

Obwiniony ma 55 lat, jest żonaty, nie ma nikogo na utrzymaniu, prowadzi działalność gospodarczą i zarabia około 5.000 złotych miesięcznie (oświadczenie z k. 17), nie był karany sędownie (k.43), nie popełnił wcześniej wykroczeń w ruchu drogowym (k.42).

Stopień społecznej szkodliwości czynu nie był mały, gdyż obwiniony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, stworzył przez to realne zagrożenie bezpieczeństwu w ruchu drogowym i spowodował uszkodzenie samochodu pokrzywdzonego. Stopień winy obwinionego również nie był mały, gdyż następstwem naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym było spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym i uszkodzenie pojazdu pokrzywdzonego.

Kara powinna przekonać obwinionego i ogół społeczeństwa, że popełnianie wykroczeń nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych oraz wskazywanie, że reguły bezpiecznego użytkowania dróg publicznych obowiązują wszystkich i należy w taki sposób oznaczać miejsca prowadzonych prac na drogach lub przy nich by uniknąć możliwych i przewidywalnych zagrożeń bezpieczeństwa, a tym samym zapobiegać niebezpieczeństwu w ruchu drogowym. Obwiniony naruszył zasady bezpieczeństwa w komunikacji lądowej, poprzez nie zachowanie wymaganej ostrożności i spowodował przez to uszkodzenie pojazdu pokrzywdzonego. Kara powinna przekonać obwinionego, że należy unikać zagrożeń bezpieczeństwa w ruchu drogowym i tak prowadzić oznaczać miejsca prowadzonych prac przy drogach, by unikać podobnych zdarzeń w przyszłości.

Do okoliczności obciążających należy zaliczyć przede wszystkim uszkodzenie pojazdu pokrzywdzonego, natomiast jako okoliczności łagodzące uwzględniono jego niekaralność zarówno za przestępstwa (k.43) jak i wykroczenia w ruchu drogowym (k.42).

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione przesłanki wymiaru kary Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej powinna być kara 200 złotych grzywny.

Obwiniony ma stałe, niemałe dochody i może zwrócić koszty poniesione na rozpoznanie sprawy, bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania siebie i najbliższej rodziny.